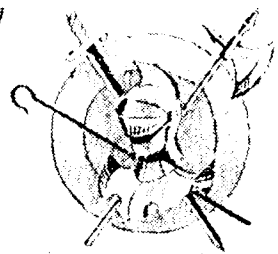




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYDUSA



**OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich**

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
“Na Straży Swej Stać Będą...”
“Przychodzi poranek, a także i noc.”

ROK LXIII STYCZ.-LUTY-MARZ, 1988 Nr. 1

SPIS RZECZY	Str.
Parousia naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego następująca Epifania i Apokalypsis w Jego wtórym przyjsciu.....	2
Siedem ostatnich plag.....	7

“Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą” (Łuk. 21:28). “Ale wam, którzy się boicie Imienia Mójego, wniejdzie słońce sprawiedliwości.” — Mal. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię

Wydawane przez

FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel

et publié par

L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs

Abonnement annuel 30,00 francs

Cena jednego egzemplarza 8,00 franków

Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAŁAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.J.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre

62320 ROUVROY (France)

Rok LXIII

STYCZEŃ-LUTY-MARZEC 1988

Nr 1

Parousia naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego następująca Epifania i Apokalupsis

(Dokończenie)

Apostoł był jednym z uczniów, który widział Pana "tak jako jest". On mówi nam, że obecność Pańskiej osoby, która nie jest cielesną ani podobną do ludzkiej, świeciła blaskiem jaśniejszym niż słońce w południe. Skutek ujżenia jego chwalebnej istoty był ten, że Paweł oślepnął, a chociaż, jak wierzymy, cudownym sposobem został uleczone, to jednak skutki pozostały do końca jego życia. Prawdopodobnie zamiarem Pańskim było, aby zaznaczyć swych uczni ze swym zmartwychwstaniem, a także iż Jego zmartwychwstanie nie było do natury ludzkiej, którą posiadał przedtem, ale do nowej natury, (jak to wytłumaczył Nikodemowi) w której mógł przyjść i pójść jak wiatr, a nikt nie mógł spostrzedz skąd przychodzi i dokąd idzie; mógł się ukazywać w tym lub innym ciele, albo być obecnym z nimi, nie będąc widzianym, tak jak "Anioł Pański zatacza obóz około tych, którzy się go boją" a jest niewidzialny dla nich, ponieważ jest istotą duchową.

Kiedy dojdziemy do właściwego wyrozumienia chwalebnej istoty naszego Pana i kiedy zapamiętamy co powiedział Apostoł, że Kościół Chrystusowy ma być Jemu podobny i "ujrzy go tak jako jest", wtedy łatwo zrozumiemy, że cały uwielbiony kościół będzie niewidzialny dla świata, tak jak niewidzialny jest Ojciec Niebieski i nasz Chrystus Pan po swoim zmartwychwstaniu; i jeśli pamiętamy, że ten kościół stanowi Królestwo Boże "Królewskie Kapłaństwo" mające rządzić i błogosławić świat w czasie Tysiąclecia, wtedy słowa naszego Pana wypowiedziane do Faryzeuszów będą zrozumiałe — "Królestwo Boże nie przyjdzie z postrzeżeniem. I nie powiedzą: oto tu, albo oto tam jest, albowiem Królestwo Boże w pośród was jest" — Istniejąca choć niewidzialna władza, rząd sprawiedliwości. — Łuk. 17 : 21.

"NIE POZNALI CZASU NAWIEDZENIA
SWEGO" — (ŁUK. 19 : 44)

"PODOBNI MU BĘDZIEMY, ALBOWIEM UJ-
RZYMY GO TAK, JAKIM JEST"

Nasz Pan strofował nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów za to, że nie rozpoznali znaków czasu; czyli, że "nie poznali czasu nawiedzenia

swego". Jego słowa pokazują, że ich nieświadomość była dowodem niedbalstwa, przez co okazali się niegodnymi otrzymania łask Bożych. On powiedział: "Postawę nieba rozpoznać umiecie, a tegoż czasu jakoż nie poznawacie?" W tym była przyczyna, a zrozumienie tej przyczyny choćby nawet przez niektórych poprawiłoby ich postępowanie, przybliżając ich do Boga, aby byli od Niego wyuczeni. Tak samo teraz w czasie wtórej obecności naszego Pana widzimy, że mądrość ludzi światowych wzrasta w różnych kierunkach, wiele serc w obawie i w zdumieniu oczekuje tych rzeczy, które przychodzą na świat, ich męstwo zawodzi ich dla bojaźni grożącego rozkładu społecznej struktury w anarchii, a jednak nikt nie jest tak ślepy co do czasów, w jakich żyjemy i wielkich zmian, jakie nadchodzą jak przywódcy nauk religijnych. Są oni zaślepieni przez swe fałszywe teorie. Nauczają, że Pańskim zleceniem dla kościoła jest nawrócić świat, zaprowadzić rządy sprawiedliwości i uczynić z niego Królestwo Boże, a są tak upewnieni, że ich teorie nie zawiodą, że nie widzą tego co jest już jasnym nawet dla ludzi światowych; mianowicie, że wzrastająca liczba nominalnie nawróconych jest daleko mniejsza w porównaniu z naturalnym przyrostem ludzi na świecie, że choćby mieli jeszcze miliony lat czasu przed sobą, nawrócenia świata nie mogą się spodziewać, bo przy końcu tego czasu liczba prawdziwych chrześcijan nie byłaby procentowo większą niż obecnie. Ich teoria zaślepia ich także i pod względem że nie widzą, iż wzrost członków kościoła w krajach cywilizowanych przypisać należy chęci zdobycia sobie popularności, światowego dobrobytu, socjalnego stanowiska, i t.d., a nie szczególnej miłości dla Boga i sprawiedliwości, czy też specjalnego poświęcenia się, aby kroczyć "wąską ścieżką" samozaparcia się i t.d.

W rzeczywistości świat jest lepiej obznajomiony ze znakami czasu, niżeli wielu przesądnych chrześcijan z imienia. Lecz nikt nie może rozpoznać tych rzeczy z prawdziwego punktu widzenia, oprócz tych, którym dane jest zrozumienie, a zrozumienie dane jest tylko prawdziwie poświęconym Bogu, tym, którzy opierają się na jego słowie. Tacy nie są w ciemności, Pan nie ukrywa przed nimi swoich zamysłów, tak względem błogosławienia kościoła, a następnie świata, jak też karania świata podczas wielkiego ucisku, który ma stanowić przygotowanie do przyjścia błogosławieństw, mających po nim nastąpić.

"POMARLI W CHRYSZTUSIE POWSTANĄ NAJPIERWEJ"

Główne dzieło naszego Pana w czasie teraz-

niejszych "żniw", a osobliwie w pierwszej ich części (gdy zwoła swe wierne sługi Wieku Ewangelii, policzy się z nimi i nagrodzi) odnosi się do całego kościoła a nie tylko do jego członków żyjących. Powinniśmy tu zwrócić uwagę na słowa Apostoła, odnoszące się do tego dzieła i czasu tego żniwa. On informuje nas, że działalność Pana w czasie tego żniwa rozpocznie się od tych, którzy "pomarli w Chrystusie", mówiąc – "My, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia (obecności) Pańskiej, nie uprzedzimy tych, którzy zasnęli w śmierci (członków kościoła już zmarłych) . . . a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej". (1 Tes. 4 : 15, 16). Biorąc powyższe oświadczenie łącznie z przypowieścią naszego Pana, znaczy, że wierni, którzy zasnęli w śmierci będą wzbudzeni, Pan policzy się z nimi i wynagrodzi, zanim liczenie i nagrodzenie żyjących członków kościoła rozpocznie się. Jeżeli jest prawdą, to cośmy przedtem pokrótce przedstawili, t.j., że żyjemy "za czasów syna człowieczego" i że Jego obecność rozpoczęła się w jesieni 1874 roku, to powinniśmy również wierzyć, że zmartwychwstanie tych świętych, "którzy zasnęli", nastąpiło wkrótce po rozpoczęciu się parousii naszego Pana. Jesteśmy w stanie oznaczyć tę datę ze stosunkową pewnością, chociaż cała rzecz dla naturalnego oka jest niewidzialną, a tylko okiem wiary i przy świetle słowa Bożego naszej pochodni może być rozpoznana.

Jak to już poprzednio widzieliśmy, Pismo Sw. pokazuje nam, że wiek Żydowski we wszystkich szczegółach był wzorem, albo figurą wieku Ewangelii, a mając to na uwadze możemy sądzić o porządku Boskiego zamiaru w czasie "żniw" tego wieku, z porządku zarządzeń Bożych w czasie "żniwa" wieku Żydowskiego. Badając wiek Żydowski możemy zauważyć, że półczwarta roku z ich "żniw" było przeznaczonych jedynie na obwieszczenie Obecności Mistrza i dania możliwości ówczesnemu nominalnemu kościołowi przyjęcia go za swego Mesjasza, a zakończyło się odrzuceniem nominalnego kościoła od chwili śmierci naszego Pana, a wówczas nominalny system czyli kościół został odrzucony a prawdziwi Izraelici zostali powołani do społeczności z Panem przez Ducha świętego. Powinniśmy zauważyć, że w tym samym czasie, gdy dom Izraelski został odrzucony, spustoszony, nasz Pan figuralnie ujął władzę króla, kiedy jechał na ośleciu jako król żydowski, a porównyując ten czas z Jego wtórym przyjściem, przychodzimy do wniosku, że zupełną władzę Króla królów powinien być ująć w czasie tych "żniw", t.j. na wiosnę w 1874 roku. A tak jak w pozafiguralnym czasie żniwa, pierwszym dziełem naszego Pana po objęciu królewskiego urzędowania było odrzucenie domu Izraelskiego, aby wybrać z niego prawdziwych Izraelitów, tak przez porównanie przychodzimy do wyrozumienia, że w obec-

nym czasie żniw, pierwszym dziełem naszego Króla jest odrzucenie nominalnego domu Synów w celu, aby z niego wybrać "pszenicę", klasę "wybranych" swoich od jednego krańca niebios kościelnych, aż do drugiego. (Mat. 25 : 31). Przez to odrzucenie nominalnego kościoła i odezwę do wszystkich wybranych jego: "Wyjdź z niego ludu mój", rozumiemy upadek symbolicznego Babilonu i wyrzucenie z ust kościoła Laodycejskiego. – Obj. 3 : 16; 18 : 2-4.

Tutaj zatem mamy wskazany czas, kiedy sąd Pański dla sług powinien się rozpocząć, przedstawiony w przypowieści przez króla zwołującego swe sługi, aby zdali liczbę ze szafarstwa swego, a w świetle słów Apostoła dopiero wzmiankowanych t. j. że żywi nie uprzedzą onych, którzy zasnęli, jest jasnym, że w tym czasie i zanim liczenie się z żywymi sługami rozpocznie, "ci, którzy zasnęli", "pomarli w Chrystusie", zostali wzbudzeni, obdarzeni częścią pierwszego zmartwychwstania – wzbudzeni w chwale i mocy w duchowych ciałach, niewidzialni dla ludzi. Zmartwychwstanie duchowych ciał nie sprawi żadnego zakłócenia ziemi na cmentarzach lub nagrobkach. "To, co się narodziło z ducha, duchem jest", jak Pan po swoim zmartwychwstaniu był niewidzialnym dla kościoła (z wyjątkiem cudownego objawienia się) tak i oni są niewidzialnymi; nie ma potrzeby dla ich cudownego objawienia się, dotąd nie było żadnego, a nawet nie można się tego spodziewać, bo "wiarą chodzimy a nie widzeniem".

Dla tych co zrozumieli potrzebę zaśniecia świętych (dlatego, że powołanie kościoła miało miejsce przed Boskim właściwym czasem na ustanowienie Królestwa) wydawać się będzie zupełnie właściwym, żeby Król zaraz po objęciu władzy królewskiej uwolnił z więzienia śmierci swych wiernych naśladowców, którzy podczas jego nieobecności okazali swą wierność, i którym korona sprawiedliwości została odłożona, którą mieli otrzymać przy Jego powrocie w mocy i chwale wielkiej. Zaprawdę byłoby niewłaściwym przypuszczać, ażeby Pan po objęciu swej władzy i rozpoczęciu rządów miał jeszcze odwołaczać ze wzbudzeniem ich z martwych. Dlatego mniemamy, że zmartwychwstanie pomarłych w Chrystusie miało miejsce na wiosnę 1878 roku.

"BŁOGOSŁAWIENI UMARLI, KTÓRZY W PANU UMIERAJĄ"

Zauważmy tu piękne podobieństwo dla powyżej rozważanego szczegółu, że zmartwychwstanie naszego Pana nastąpiło w kilka dni po jego figuralnym wjeździe do Jeruzalemu jako Króla Izrael-

skiego, odpowiada równoległości zmartwychwstania Kościoła "Ciała Chrystusowego" w kilka dni po objęciu zaszczytu, chwały i władzy jako Króla narodów, na wiosnę w 1878 roku. A nie tylko to, lecz i Księga Objawienia w opisie, który dotyczy tego szczególnego czasu i w opisie otwierającego się "żniwa" wieku Ewangelii, pokazuje, "podobnego do Syna Człowieczego, który miał na głowie swojej koronę złotą, a w ręce swojej sierp ostry", rozpoczynając pracę "żniwa" tego wieku; i tamże znajdujemy ważne objaśnienie; "błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi". – Obj. 14 : 13, 14, 16.

Ten tekst Pisma św. jest bardzo często mylnie zastosowany przez teologów, a jego prawdziwe znaczenie nie będzie zrozumiane przez tych, których umysły nie są przyzwyczajone do ścisłego badania. Ten tekst oznacza, iż od początku "żniw" wieku Ewangelii, rozpoczętych przez ukoronowanego Żniwiarza na wiosnę 1878 roku, spłynie wielkie błogosławieństwo na pewną tu opisaną klasę, które przedtem było niemożliwe. Od tej szczególnej daty, ci którzy umierają z tej szczególnej klasy, będą obdarzeni taką łaską i błogosławieństwem jakim nikt z poprzednich członków nie był obdarzony, t. j., że śmierć ich nie przeszkodzi im w pracy, którą nadal prowadzić będą, jedynie znój i zmęczenie ustaną, a sama praca prowadzona będzie w chwalebniejszych i bardziej sprzyjających warunkach.

To znaczy, że od roku 1878, ci którzy się zupełnie poświęcili Bogu i umarli z Chrystusem, nie będą więcej usypiać w śmierci, jak to było niezbędne dla wszystkich poprzednich członków Ciała Chrystusowego w ciągu wieku Ewangelii. To znaczy, że od 1878 roku, ci którzy umarli w Panu, w chwili ich zgonu zostają "przemienieni", czyli stają się uczestnikami pierwszego zmartwychwstania w jednej chwili, w okamgnieniu przechodzą ze śmiertelności do nieśmiertelności, ze słabości do mocy, z uniżenia do chwały, ze stanu ziemskiego do stanu duchowego.

Do tego odnoszą się słowa Apostoła Pawła, gdy mówił: "Oto tajemnicę wam powiadam; nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko, w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. Według naszego wyrozumienia, ostatnią trąbą jest siódma z kolei symbolicznych trąb, która rozpoczęła brzmieć w 1874 roku, zanim nasz Pan ujął wielką moc i zaczął tej mocy używać, t. j. gdy rozpoczął swe panowanie; brzmienie tej trąby ma trwać do końca tysiąclecia, przez całe tysiąc lat. Ta "momentalna w okamgnieniu przemiana" przypadnie w udziale żyjącym członkom Ciała Chrystusowego i będzie momentalną

przemianą każdej jednostki, która zda swój rachunek Królowi i zostanie przez Niego przyjęta jako współdziedzic w królestwie, lecz to nie znaczy, że wszyscy ci będą przemienieni w tej samej chwili. Całkiem przeciwnie, sąđenje żyjących członków kościoła, wejście mądrych panien przy końcu tego wieku, będzie stopniowym dziełem, to dzieło jest już prowadzone od przeszło 20 lat i jeszcze nie jest ukończone. Ono obejmuje usunięcie "głupich panien" i zupełne odrzucenie każdego, który zdjął "szaty weselne" sprawiedliwości Chrystusowej, jak to jest pokazane w przypowieści.

Z tego możemy zauważyć, że zaraz po ujęciu władzy na wiosnę w roku 1878, Pan nasz zgromadził do siebie swych świętych "swe klejnoty", którzy już przedtem byli wypolerowani, dobrani i przygotowani, a którzy spali w prochu ziemi, wyczekując ustanowienie królestwa Bożego; a odtąd, ci jego święci, którzy należą do tej samej klasy "klejnotów" w miarę tego jak kończy się ich bieg, zabiera jednego po drugim do siebie. Ale tak jak było potrzebnym, ażeby nasz Zbawiciel rzeczywiście umarł, tak również jest koniecznym, aby każdy członek ciała Chrystusowego nie tylko poświęcił się, by umrzeć z nim, ale ażeby każdy także rzeczywiście umarł. Są oni już policzeni za umarłych, ale to jeszcze nie wystarcza; słowa naszego Pana brzmią: "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota", i znowu: "Błogosławieni są odtąd umarli, (policzeni za umarłych, poświęceni aż do śmierci) którzy w Panu umierają". Tak samo w innych miejscach Pisma Św. było przepowiedziane, że wszyscy, którzy będą stanowić Ciało Chrystusowe, muszą podobnie jak głowa, przejść przez bramę śmierci, jak napisano: "Jam rzekł bogowie jesteście (możni) i wszyscy synowie najwyższego, a wszakże jako i inni ludzie pomrzecie, a jako jeden z książąt upadniecie". Dwoma książętami rodu ludzkiego byli: Adam i Chrystus. Adam umarł dla nieposłuszeństwa; Chrystus, jako dobrowolna ofiara za grzechy świata, umarł w posłuszeństwie; Kościół zaś, ciało Chrystusowe, jego "bracia" będąc usprawiedliwieni od śmierci Adamowej przez wiarę w jego ofiarę, są uznani za współofiarników z nim w Jego śmierci posłuszeństwa, aby również mogli być uczestnikami w "Jego zmartwychwstaniu" — pierwszym zmartwychwstaniu do Boskiej natury, chwały i współdziedictwa. — Ps. 82 : 6, 7; Rzym. 5 : 12, 17; 2 Piotr 1 : 4.

Tutaj daliśmy możebnie najkrótsze zestawienie dowodów Pisma Św., że żyjemy w czasie parousii, obecności, czyli "za dni Syna Człowieczego", w czasie "żniw" tego wieku, i że dzieło, którego Pan osobiście i przez swych Apostołów kazał nam się spodziewać, jest teraz dokonywane; to

jest "pieczętowanie" świętych najwyższego na czołach ich (Ef. 1 : 13, 14) dając im zmysł ocenienia Planu Bożego, jego czasów i chwil, sądu lub doświadczenia tych, którzy uczynili z Panem przymierze, aby położyli swe życie w służbie dla niego. Zaś ci, co nie żyją odpowiednio do uczynionego z Bogiem przymierza, pomimo, że zostaną oświeceni, ubłogosławieni i zapieczętowani teraźniejszą prawdą, będą, jak wierzymy odrzuceni i popadną napowrót w "ciemności zewnętrzne", razem ze światem, aby otrzymali swój udział w czasie wielkiego ucisku, jaki nań przyjdzie. Wierzymy również, że liczba wybranych wkrótce będzie uzupełnioną, i że ostatni członek klasy, która będzie ubłogosławioną "przemianą" ze śmiertelności do nieśmiertelności, momentalnie, w mgnieniu oka, wkrótce otrzyma to błogosławieństwo, wtedy czas wielkiego ucisku wybuchnie całą siłą na świat, szybko poniży wysokie, pyszne i dumne, przygotowując świat na rządy Księcia Pokoju.

Tutaj nareszcie mamy związek i zgodę Pism, które nigdy w przeszłości nie mogły być złożone w harmonijną całość, a które i dziś nie można by harmonizować, jeżeliby były z innego punktu rozpatrywane i tłumaczone. Widzimy tutaj duchowe Królestwo Chrystusa ustanowione z wielką mocą, odrzucenie duchowego królestwa Szatana, ustanowienie porządku sprawiedliwości przez ziemskich przedstawicieli Chrystusa, a odrzucenie ziemskich przedstawicieli księcia ciemności, z których wielu jest jego sługami jedynie dlatego, ponieważ on jako "bóg świata (wieku)" tego oślepił ich zmysły, aby im nie świeciła światłość Ewangelii Chrystusowej".

"ABY ONI BEZ NAS NIE STALI SIĘ DOSKONAŁYMI" — Żyd. 11 : 40

Przy tej sposobności nadmieniamy, że po zabraniu kościoła do chwały, jak to powyżej było przedstawione, nastąpi zmartwychwstanie świętych przeszłości — "Abrahama, Izaaka, Jakóba i wszystkich świętych proroków", których zmartwychwstanie będzie do doskonałej ludzkiej natury, którzy też będą postanowieni "książętami po wszystkiej ziemi", widzialnymi od ludzi, i przedstawicielami niewidzialnego lecz wszechwładnego, duchowego Królestwa — uwielbionego Chrystusa. Zatem ci, wybrani przedstawiciele cielesnego Izraela będą w istocie rządzić światem i błogosławić go, jako przedstawiciele i kierownicy duchowego Izraela, naród Izraelski będzie pierwszym, który uzna reguły Pańskie w ten sposób ustanowione. — Ps. 45 : 17; Rzym. 11 : 25-31; Zach. 12 : 10.

Parousia Pana naszego, (obecność na ziemi) rozpoczęła się od roku 1874 i trwać będzie aż do końca wieku Tysiąclecia. Ten wyraz Parousia nie odnosi się jedynie do tego małego okresu obecności w początkach Tysiąclecia, lecz parousia Chrystusa i Jego Kościoła trwać będzie cały wiek. Nawet epifania lub apokalypsis nie będą nagłym rozprysknięciem chwalebego światła, bo słowa te nie oznaczają, by ludzkość miała oglądać osobę Pańską, lub członków Jego Kościoła. Wspomnijmy na Jego słowa: "Jeszcze maluczko, a świat mnie więcej oglądać nie będzie". Przypomnijmy sobie, że Kościół ma być Jemu podobny, a Jego podobieństwo jest jak napisano "jasnością chwały i wyrażeniem istności Ojca", Króla Wieków nieśmiertelnego, niewidzialnego. (1 Tym. 1 : 17). Nie będzie bynajmniej potrzebnym dla świata, aby oglądał naturalnymi oczyma Pana i Jego uwielbionych tak, jak nie jest teraz potrzebnym, aby oglądał Niebieskiego Ojca; lecz świat będzie oglądał ziemskich przedstawicieli Boga, Chrystusa i Kościoła, kiedy "ujrzą Abrahama, Izaaka, Jakóba i wszystkich świętych proroków". Albowiem będą oni wzorami doskonałej ludzkiej natury, która jest ziemskim obrazem niewidzialnego Boga.

Epifania naszego Pana (jasne przyświecanie) i Jego Apokalypsis (objawienie) rozpoczęło się

wkrótce po rozpoczęciu się parousii; jasne przyświecanie Jego obecności jest widoczne teraz dla tych którzy chodzą w "światłości", tych, którzy "nie pozostają w ciemności ze światem". Jest to oświecenie umysłu, oświecenie dla oczu naszego wyrozumienia a nie dla naszego naturalnego wzroku. Oczy naszego wyrozumienia zostały otwarte, aby ujrzeć Tego który jest niewidzialny dla naturalnego wzroku. Epifania naszego Pana poczyną wywierać swój wpływ także i na świat, a chociaż nie widzi on tego oczyma wyrozumienia, ponieważ nie ma wzroku odpowiedniego, by ujrzeć rzeczy duchowe, to jednak jasne przyświecanie obecności Pańskiej oddziałuje na świat przez zwiększenie się umiejętności w każdej dziedzinie, szczególnie dającej się zauważyć od roku 1878. Stopniowo, wszyscy zaślepieni otworzą swe oczy wyrozumienia.

"I UJRZY GO WSZELKIE OKO"

Wielu z ludzi nie należących do klasy wyczekujących, widząc znaki naszych czasów strwożeni pytają: Co to wszystko znaczy? — Naprzykład: ten nadzwyczajny w ostatnich dniach postęp w naukach ścisłych, sztuce, odkryciach i mechanicznych wynalazkach? Albo to wielkie nieukontentowanie wobec dostatków i przepychu? Ten zadziwiający wzrost milionerów i nędzarzy?

Wzrost olbrzymich korporacji, mających wszechświatową władzę i wpływ? — Dlaczego dziś prowadzenie polityki oraz ludzie na publicznych urzędach i ich zabiegi są krytykowane (sądzone) przez ogół jak nigdy przedtem nie bywało? Co znaczy, że chrześcijanie choć wzrastają w liczbę i bogactwa to jednak niezadowolone i niewiara rośnie nadzwyczaj szybko między nimi, że dziś wielu nietylko krytykuje postępowanie swych duchownych przewodników, lecz także ich kazania i dogmaty wiary? — Skąd to wszystko się bierze, że dziewięć dziesiątych nietylko protestanckich ale i katolickich księży wie że ich słuchacze żądają zmiany i reformy, i chętnieby to sami uczynili, gdyby wiedzieli jak te stosunki naprawić, a nawet kontentowaliby się mniejszym wynagrodzeniem, byleby ich tylko zadowolili.

Na te wszystkie pytania mamy odpowiedź w Piśmie św., które nam mówi, że "nadeszła godzina Sądu Bożego", to znaczy, że nadszedł czas by "chrześcijaństwo" w swym ustroju politycznym, finansowym, społecznym i kościelnym było sądzone, wazone na Boskich szalach. Pismo św. wyraźnie mówi, że ono okazało się niegodnym, aby nadal zajmowało się ziemskimi sprawami, które też będą oddane w ręce "Maluczkiego Stadka", według obietnicy Mistrza. — Łuk. 12 : 32.

Tajemnica w tej sprawie jest to samo co było za czasów "żniw" wieku Żydowskiego, kiedy Jan Chrzciciel mówił:

"POŚRODKU WAS STOI (TEN) KTÓREGO WY NIE ZNACIE" — Jan 1 : 26.

Oczyma ducha widzimy Twą obecność Panie nasz
A serc naszych skrucha sprawi, że nam wkrótce
chwałę dasz;
Kto Twoje imię błogosławi, Ty dlań łaskę masz;
Pan już jest pośród nas.

C h ó r

Chwała Panu! Alleluja!
Chwała Panu! Alleluja!
Chwała Panu! Alleluja!
Królestwa nadszedł czas!

Ja w Panu swoją ufność złożę, Jemu służyć chcę;
Widzę że z ksiąg świętych Słowo Boże dziś
wypełnia się.
Już Tysiąclecia wschodzą zorze i zwiastują Cię.
Królestwa nadszedł czas!

Dzisiaj jasna chwila dla ludzkości: mija stary świat,
Bo nad nami rządzi Pan w miłości zniknie grzechu
ślad.

A w miejsce błędu, walk i złości, zaprowadzi ład,
Bo dobry jest nasz Pan.

szął głos mój i otworzył drzwi, wnijdę do niego,
i będę z nim wieczerzał, a on ze mną". --- Obj.
3 : 20.

"Oto stoje u drzwi i kołaczę; jeźliby kto usły-

W.T. 2972-1902

SIEDEM OSTATNICH PLAG

(Ciąg dalszy)

PIĄTA PLAGA

"Tedy wylał piąty Anioł czasę swoją na stolicę bestyi; i stało się królestwo jej zaćmione, i zwali języki swoje od boleści. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich; wszakże nie pokutowali" (Obj. 16 : 10, 11 - według manuskryptu Synajskiego).

Ten obraz pokazuje ucisk Papiestwa (bestia); nie jest to ucisk na masy katolickie, ale na tych u władzy, ich rządów, duchowieństwo i stolicę władzy. Papiestwo ma wyższe mury obronne, jego roszczenia nieomyślności i boskiego autorytetu są starsze od protestanckich systemów — jego córek, i dla tego ono uchodzi tym dłużej temu światłu wzrastającemu tego "Dnia Pańskiego" i także uciskowi powstającemu z powodu jego błędów.

Ale ono nie ujdzie temu uciskowi. Ten ucisk przychodzi na tron, czyli na rządzące klasy; ich królestwo już jest zaćmione (niepewnością); brakuje dawnej jedności i harmonii i ten ucisk będzie powiększony przez żwanie języków. Języki Papiestwa są to jego dekryty, encykliki zarówno przeszłe jak i przyszłe. Żwanie języków oznacza niewiarę i zaprzeczenia przeszłych roszczeń. Czy to oznacza zaprzeczenia starych pretensji papieskiej hierarchii, czy też różnicę i kłutnie wśród żyjących dignitarzy tego kościoła, my nie możemy być pewni, ale zdaje się, że to będzie włączyło obydwie trudności. W ich staraniu, aby usprawiedliwić te sprzeczne dążności, Boski charakter jest w dalszym ciągu hańbiony, fałszywie przedstawiony i bluźniony.

Jako ilustrację tego symbolu "żwania języków", możemy przytoczyć upokarzające koncesje przeciwne z dawnymi naukami Papiestwa w jego obecnym uznawaniu rządów protestanckich, które nie tylko że nie były ustanowione przez Papiestwo, ale były przeklinane, i wierni katolicy byli zachęceni, aby robili wszystko co mogą by te rządy zniszczyć. To żwanie jest spowodowane przez boleść i uniżone położenie, w którym znalazło się w obecnym czasie. Papiestwo utraciło władzę cywilną i, aby zachować swój duchowy wpływ, nie może antagonizować rządów świata, do któ-

rych nie ma pretensji kontroli. Jeśli wspomnimy, że to jest ten papieski system, który w dawnych czasach mówił wielkie rzeczy (Dan. 7 : 8-25; Obj. 13 : 5), to nie dziwi nas, że Bóg tak zarządził jego odpłatę, że musi jeść swoje własne słowa.

SZÓSTA PLAGA

"I wylał szósty Anioł czasę swoją nad wielką rzekę Eufrates, i wyschła woda jej, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca" (w. 12).

Literalny Babilon był zbudowany nad rzeką Eufrates. Jego bogactwo, dostawa materiałów i życie narodowe pochodziło z tej rzeki. Posiadał ogromne mury i silne bramy wychodzące na rzekę. W tym mieście byli pojmani Izraelici, lud Boskiego przymierza, i, aby wyzwolić Izraelitów, Bóg wybrał Cyrusa, generała Medów. (Izaj. 45 : 1-5; Dan. 5 : 30, 31). Ten, przychodząc do tego silnego miasta, nie napadł na nie wprost, ale przekopał kanał i zmienił bieg rzeki. Wysuszył tą starą rzekę, w której wprowadził swoje wojsko. Kazał wojsku wejść pod bramy miasta, które zdobył.

Nie ma żadnej wątpliwości, że ten historyczny fakt jest użyty jako baza symbolu w Objawieniu św. Jana. Babilon i jego upadek jest często nadmieniany w Piśmie i to wyschnięcie wody w Eufrates dodaje wagi do tych proroczych głosów. Chociaż Babilon, jako symbol, jest użyty na określenie całego nominalnego chrześcijaństwa, lecz w pewnej szczególnej formie jest zastosowany do tej części kościelnictwa, które jest nazwane "matka wszeteczeństw".

Szósta plaga albo rodzaj złego, przychodzi na Babilon, na matkę. Chociaż inne systemy mają swoje kanały — rzeki, to jednak Babilon jest zbudowany nad wielką rzeką; "Na jej czole jest imię napisane: Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi" (Obj. 17 : 5). Badając literalny Babilon i stosując to do symbolu, dochodzimy do wniosku, że to wielka rzeka przedstawia ludzi i narody, które popierają ten system zarówno finansowo jak i fizycznie, z których Babilon czerpie swój dochód. To się zgadza z objaśnieniem

aniola: "Wody któreś widział, gdzie wszetecz-
nica siedzi, są ludzie i narody i zastępy i języki".
- Obj. 17 : 15.

Te miliony papieskich poddanych są z każdej
krajiny i strefy i języka i, jak to symbol pokazuje,
niezadowolenie powstanie wśród tych ludzi oraz
pomiędzy ludźmi i władzami kościelnymi, które
odwróci poparcie tych narodów i wysuszy lojal-
ność tych mas, co spowoduje upadek kościelnic-
twa. Bez wątpienia, to wysuszenie zajmie wiele
lat, zanim rzeka całkowicie wyschnie.

Bezpośrednim wynikiem tego wysuszenia będzie
zmiana stosunków pomiędzy papieżem i kró-
lestwami ziemi. W dawnych czasach papieżstwo
twierdziło że ono jest wice-królem Chrystusa,
Jego przedstawicielem, i koronowało albo zrzu-
cało królów, katolicy mieli prawo i byli zmuszani
aby odmówić posłuszeństwo dla królów, którzy
nie byli uznani przez papieżstwo. Od czasu kiedy
papieżstwo utraciło władzę nad narodami świata,
papieżstwo nie rości dalej tej pretensji, ale raczej
stara się współpracować z każdym królestwem.
W ten sposób papieżstwo staje po stronie królów
i pomaga im w tłumieniu wolnościowych idei.

Przetoż, kiedy obecne tendencje spowodowały
bliższe stosunki pomiędzy religią i państwami,
niż one były w ostatnich latach, jednak rezul-
tatem tego będzie masowe odrzucenie jarzma
zarówno kościelnego jak i królewskiego, ponie-
waż obydwa te systemy są związane w walce prze-
ciwko ideją wolności i równości. Kiedy poparcie
od narodów, wody rzeki Eufrates, będzie wyco-
fane, wtedy organizacja Babilonu-kościółka stanie
się słaba i beznadziejna, dlatego że wyschły wody
z rzeki.

Aluzja do tego była podana w zeszłym mie-
siącu. Chociaż rządy Wielkiej Brytanii nie były
ustanowione przez papieżstwo, ale wbrew jego
ustalonym prawom, jednakże papież wydał bulle
albo edykt do wiernych w Irlandii rozkazując im,
zarówno księżom i ludziom, ażeby zaprzestali wszel-
kie akty gwałtu przeciwko rządowi w Londynie.
My nie kwestionujemy zalety tej akcji, ale to jest
przeciwnie z przeszłymi teoriami i praktykami
tego kościoła i sądząc z słów, niektórzy Irland-
czycy tak to zrozumieli. Na jednym publicznym
zebraniu, na którym rozważano ten edykt, jeden
z ich sławnych mówców powiedział: "Irlandia
nie będzie rządzona ani przez Watikan ani przez
Westminster". (Większość Irlandskich protestan-
tów rządzi się przez zasady zwanej "Westmin-
sterkie wyznanie wiary"). To samo odbyło się
pomiędzy masami, i zaproponowano "bojkot
papieża i odmówić płacenie świętopietrza". Czy
to nie wygląda na odwracanie się albo wysychanie
jednego z dopływów tej wielkiej rzeki? Jest to

pewne wypełnianie się tego symbolu, które za-
czyna się przyspieszać.

To wysychanie jest w celu aby "zgotować drogę
dla królów od wschodu słońca". Ci królowie to
są święci, którzy wraz z Chrystusem będą kró-
lami i kapłanami i będą królowali na ziemi (Obj.
10 : 5). Oni nie idą do wschodu ale ze wschodu
i niosą ze sobą światło. To jest pięknie podane
w symbolu, że "Sprawiedliwi będą świecili jak
słońce w królestwie ich Ojca". Oni przyniosą ze
sobą światło, wolność i wesele dla wzdychającej
ludzkości. "Wejdzie słońce sprawiedliwości i
uzdawianie będzie na jego skrzydłach". Objek-
tem tych zmian jest przysposobienie ludzkości
do rządów sprawiedliwości, do królestwa napraw-
de ustanowionego przez Boga, które zajmie miejsce
królestwa Anty-Chrysta.

"I widziałem trzy nieczyste duchy, podobne
żabom, wychodzące z ust smoka i z ust bestii i
z ust fałszywego proroka" (w. 13).

Smok, jak już objaśniono, symbolizuje rządy
cywilne, zwłaszcza w tych krajach, które wcho-
dziły w skład Cesarstwa Rzymskiego; bestia, jak
w innych wypadkach symbolizuje papieżstwo.
Fałszywy prorok jest to nowy symbol, który
zajmuje miejsce dwu-różnej bestii i obrazu bestii
i obejmujący szerszy zakres systemów uczących
błąd tak zwane ortodoks-prawowierne jak i inne
zwane heterodoks-innowierni. Te trzy klasy będą
uczyły tą samą naukę, symbolicznie nazwaną
"nieczyste duchy podobne żabom", nieczyste
błędne nauki.

Te trzy nauki, które będą zgodnie nauczane
przez te trzy klasy według naszego zdania są "bos-
kie prawa królów", "autorytet kościoła" i żą-
danie aby ludzkość poddała się ich kontroli. Wielu
z tych rządców i duchowieństwa i wiele innych,
którzy rozpoznają ich dążenia będą uczciwymi
ludźmi, ale oni będą w opozycji do Boga, dlatego
że oni nie rozpoznali, że są w godzinie sądu i że
przyszedł czas na zniesienie tych anty-chrystów
i ich rządów. Jest to szczęśliwy fakt, że rządy
bestialskie będą ewentualnie usunięte i zastąpione
przez Królestwo Boże, że czasy pogan zakończą
się. Chociaż te rzeczy są zrozumiałe i oceniane
przez wiernych i całkowicie poświęconych Bogu
i Jego woli, jednak nikt z niezbożnych nie zro-
zumie, dlatego oni będą walczyć przeciwko Bogu
i Jego zarządzeniom.

W.T. 509-1883

(Ciąg dalszy nastąpi)